

## HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne

### Porównanie PRL i obecnej sytuacji bytowej

Pracowałam, to zawsze się dostało jakiś prezent czy pieniądze. Nie jak teraz, wszyscy bidny są. Lepiej było jak teraz! Teraz emerytury się dostanie mało, człowiek żyje, aby miesiąc do miesiąca. Wszystko drożeje, opłacić to. A wtedy jakoś starczyło. Mnie jest bardzo ciężko teraz. Zapłaciłam 400 złoty opłatę, mam 780 złotych, po 150 leki ja muszę brać na okrągło. Co mi zostanie? 200 złoty mi zostanie żyć. To żyję skromne, aby zjeść coś. A pierw na raty wzięłam czy telewizor czy pralkę czy meble i stać mnie było. A zreszto mąż był, to dwie pensje, inaczej jak samej jednej. Źle nie mam, bo chodzę, a na chleb, do chleba jest. Dzieci jakoś żyjo, zadowolone, mieszkanie mają, na Czechowie ma jedna córka cztery pokoje, ale z pracy zwolnione, bardzo chora jest, ma rentę, dorabia sobie troszeczkę. A zięć też na rencie, [ma] żylaki te bez operacji, rentę tylko na rok czy na dwa lata dostaną. I takie życie w Madrycie. Moje córki tylko mówią: „Mamusiu, nie narzekaj, ludzie gorzej majo.” I faktycznie tak jak popatrzę, to ludzie gorzej majo... Nie daję się. Aby nie dać się, chodzę, latam jeszcze, o lasce. Raz się żyje. Ale takie życie, jak to człowiek sam siedzi, albo przyjdzie kto albo nie przyjdzie albo zadzwoni... Córka przeważnie dzwoni po południu, bo to pracuje.

Data i miejsce nagrania	2007-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"